Cena 6 hal.

Nr. 213. Kraków, Poniedziałek 7 Września 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wyn... w Krakowie miesięcznie 2 kor., kw...talnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 198. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 39—04.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal. od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda" Györi & Nagy. w Berlinie F. B. Coo. w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu, F. Jones & Cie. A. Lorette Jules Fortin & Cie. de Raczkowski.

Lwów ewakuowany

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

WIEDEŃ 7 września.

Urzędowo donoszą: W dniu 3 września Rosyanie ostrzeliwali fortyfikacye ziemne, wzniesione w szerokim okręgu około miasta Lwowa. Nasze wojska jednak już wymaszerowały, aby otwarte miasto ustrzedz przed ostrzeliwaniem i ponieważ także względy operacyjne za tem przemawiały, aby pozostawić Lwów bez walki nieprzyjacielowi.

Bombardowanie zwracało się już tylko na pozycye niebronione.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, generał major.

Przypominamy z naciskiem, że Lwów nie jest twierdzą, ale miastem otwartem, że więc obsadzenie Lwowa przez Moskali nie oznacza dla nich żadnej zdobyczy w znaczeniu strategicznem, ale jedynie powiększenie terenu, chwilowo przez nich zajmowanego. Teren ten zmienia się z każdym dniem zależnie od planu strategicznego i ruchów wojsk, z jednej strony nasze wojska posuway się daleko w głąb Królestwa i Chełmszczyzny, z drugiej strony Rosyanie zajęli nieobronioną przez fortece część Galicyi Wschodniej. — Komunikat mówi wyraźnie o względach „operacyjnych", które zdecydowały o opróżnieniu Lwowa. Chociaż więc fakt zajęcia stolicy kraju przez Moskali, jest dla nas przykrym, to jednak znieść go musimy spokojnie w przeświadczeniu, że Moskale nie długo będą w niej gospodarować i w przekonaniu, że zajęcie Lwowa przez Moskali służy ostatecznie naczelnemu naszemu celowi: zwycięstwu austryackiej armii. Do lęku i popłochu niema więc żadnego powodu.

Armia Dankla w walce.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń 7 września.

Urzędowo donoszą: **Armia Dankla ponownie pozostaje w zaciętej walce.**

Zresztą na innym froncie w ubiegłych tygodniach panuje stosunkowo spokój.

Generał major von Hoefer.

Jak wiadomo — armia generała kawaleryi Dankla walczy na lewem skrzydle wojsk austryackich w południowej części gubernii lubelskiej. Ostatnie depesze donosiły, że po zwycięstwie pod Kraśnikiem armia ta posuwa się ku Lublinowi.

Po zwycięstwie pod Komarowem.

Wiedeń, 7 września.

„Reichspost" podnosi doniosłość zwycięstwa odniesionego pod Komarowewm. Przez pobicie Rosyan **wielka część armii rosyjskiej nie może brać udziału w walkach galicyjskich,** podobnie jak zwycięstwa pod Kraśnikiem i Niedrzwicą Dużą oddzieliły korpusy warszawskie od głównej armii. **Pod samym Komarowem zabrano dotąd 19.000 jeńców.** Naczelna komenda armii uważa to zwycięstwo za bardzo dla swych planów doniosłe.

Niemcy pod Paryżem.

Oblężenie Maubeuge i Nancy.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Wielki sztab generalny podaje do wiadomości: **Cesarz Wilhelm był wczoraj obecny przy atakach na fortyfikacye Nancy. W Maubeuge padły dwa forty i zajęto pozycyę między nimi położoną. Ogień artyleryi można było skierować przeciw miastu. Miasto pali się w rozmaitych punktach.**

Z papierów, które wpadły w nasze ręce wynika, że **nieprzyjaciel był zupełnie zaskoczony atakiem armii Klucka i Buelowa na północ od belgijskiej Mozy.** Jeszcze 17 sierpnia sądzono, że znajduje się tam tylko kawalerya niemiecka. Kawalerya tego skrzydła pod dowództwem jenerała Marwitza wybornie więc kryła ruchy armii.

Apostoł wojny.

Berlin. (Tel. wł.) W swym organie paryskim „Home libre" głosi Clemenceau wojnę do ostateczności. „Każdy Francuz — pisze — starzec, kobieta, dziecko musi stać się żołnierzem". Clemenceau domaga się, by rząd prawdziwie informował o sytuacyi wojennej.

Dzieniki paryskie przeniosły się wraz z rządem do Bordeaux. Tam przeniesiono także archiwa państwowe i skarbiec Banku francuskiego. Pisma pocieszają ludność, że **Paryża nie można zamknąć wojskiem,** posiada on bowiem tak wielki obwód, że **do otoczenia go potrzeba byłoby 700.000 żołnierzy.** Paryż posiada nadto **potrójny pas fortyfikacyj.**

Paryż pogrążony jest od wczesnego wieczora w ciemności, by niemieccy lotnicy nie mieli celu do strzelania z aeroplanów. Dla ochrony przed lotnikami utworzono szereg wart powietrznych.

Ludność masami ucieka na południe Francyi. Bilety kolejowe rozsprzedano na 3 dni naprzód. Ceny środków żywności podskoczyły ogromnie. Panikę powiększyły strzały armat z pod Senlis, gdzie stoczono potyczkę.

Rojaliści u władzy.

Berlin. (Tel. wł.) Jak dzienniki donoszą — grozi generałom francuskim Michelowi, Fochowi i Sarrailowi sąd wojenny za poniesione klęski i okazane zaniedbania. Nowy gubernator Paryża gen. G a l i e n i, uchodzi za przywódcę rojalistów w armii, podobnie i gen. Castelmau, który teraz dochodzi do wpływu. Należy się liczyć **z silnym wzrostem rojalizmu w armii.**

Niemcy w Belgii.

Londyn (via Berlin). Biuro prasowe ogłosiło wczoraj o wpół do 12 w nocy następujące sprawozdanie generała Francka: Sytuacya na terenie wojennym nie zmieniła się. — Pozycye sprzymierzonych trzymają się. Istnieją oznaki, że **dokonywa się ruch Niemców w kierunku na wschód i południowy wschód.** Z Ostendy donoszą, że **Niemcy ostrzeliwują Termonde** (położone na zachód od Mechlinu w Belgii).

Durazzo w rękach powstańców.

Durazzo. (T. B.) Zgodnie z umową zawartą z reprezentacyą miasta, wczoraj o godz. 1-szej popołudniu, **powstańcy wmaszerowali do Durazza,** udając się przed konak, gdzie mufti z Tirany kazał wywiesić chorągiew turecką. Mufti oświadczył, że konak pozostaje zamknięty aż do przyjazdu nowego księcia. — Wiele rodzin obcokrajowców, oraz ochotnicy austryaccy i rumuńscy opuścili przedwczoraj Durazzo.

Nim pod Paryżem zagrzmią armaty.

Paryż (via Berlin). Doniesienie urzędowe 5-go b. m. do armii w Paryżu powiada: Ruchy armii stojących naprzeciw siebie dokonały się bez ataku ze strony nieprzyjaciela przeciw rozmaitym naszym pozycyom. **Niemieccy lotnicy — podobnie, jak wczoraj — nie przelatywali nad Paryżem".**

Paryż. (via Berlin). **Miasto w dalszym ciągu czyni przygotowania do obrony. Lasek Buloński częściami zupełnie zniesiono. Drogi do Paryża są zabarykadowane. Napływ ochotników jest ogromny.**

Naokoło wojny.

Straszne położenie w Belgradzie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Reichspost" donosi o strasznej nędzy, jaka panuje w Belgradzie. Ranni żołnierze z otwartemi ranami leżą na ulicach, ponieważ **brak w mieście lazaretów i lekarzy.** Nawet zwłoki leżą po kilka dni na ulicach, nim je kto pogrzebie. Szerzy się głód i rabunek. Wodociąg i elektrownia zniszczone. Żołnierzy łudzi się opowiadaniem o zwycięstwach Rosyi i Francyi i każe im się wierzyć, że Moskale Kraków zdobyli i że stoją przed Wiedniem Książę Jerzy ogłosił wojsku, że „szwabom" nie odda Belgradu ale kupę gruzów na jego miejscu.

Okropności wojny.

Berlin. (T. B.) (Biuro Wolffa). Konsulat niemiecki w Rotterdamie zawiadomił holenderski urząd spraw zagranicznych, że **w Louvain znajdowały się składy broni,** w których były **karabiny,** a na każdym z nich **nazwisko obywatela, który karabinu tego miał użyć. Kobiety i dzieci brały udział w walce i wykłuwały rannym oczy.** Całą odpowiedzialność ponosi ludność miasta, która stanęła poza prawem i rząd belgijski, który ze zbrodniczą lekkomyślnością pchał ludność do oporu, i nie uczynił **nic,** mimo kilkakrotnych ostrzeżeń.

Platoniczni wielbiciele.

Bukareszt. (T. B.) **Wobec manifestacyj, które się odbyły w ostatnich dniach i w stolicy i na prowincyi na rzecz Francyi,** upomina prasa ludność, by zachowywała się spokojnie i odpowiednio do polityki neutralności.

Straty Anglików.

Frankfurt. „Frankfurter Ztg" donosi z Amsterdamu: Anglicy, którzy dotąd oficyalnie twiedzili, że straty ich wynoszą tylko 4.000 ludzi, obecnie urzędownie przyznają, że **stracili 10.000 ludzi.**

130.000 jeńców.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokalanzeiger oblicza, że do końca sierpnia Niemcy zdobyli 130.000 jeńców wojennych, a mianowicie 16.000 Francuzów, 12.300 Belgów i 100.000 Rosyan.

Za kim jest „król Manuel".

Berlin. (Tel. wł.) Według londyńskich dzienników ekskról portugalski Manuel, wezwał swych byłych poddanych, by walczyli w obronie mocarstw trójporozumienia. On sam ofiarował swe usługi królowi angielskiemu. Do wojska angielskiego wstąpili również dwaj książęta orleańscy, którzy dotąd byli oficerami austryackimi.

Rosya wrogiem Bułgaryi.

Sofia. (T. B.) „Utro" powtarza artykuł przywódcy nacyonalistów rosyjskich Sawenki, który był zamieszczony w „Kijewlaninie". Artykuł zawiera wynurzenia zmarłego posła Hartwiga o polityce bałkańskiej Rosyi. Hartwig mianowicie miał powiedzieć: **„Przyjaźń społeczeństwa rosyjskiego względem Bułgaryi jest sentymentalizmem. Silna Bułgarya byłaby nieprzejednanym wrogiem Rosyi** i z pewnością zawarłaby sojusz z Austro-Węgrami. **Natomiast interesy Rosyi i Serbii nigdzie nie są sprzeczne,** a Serbia jest naturalnym sprzymierzeńcem Rosyi, bo **silna Serbia byłaby nieprzejednanym wrogiem Austryi.** Tak jak dla Rosyi droga do cieśnin morskich prowadzi tylko poprzez gruzy Austryi, tak **też Austrya stoi na przeszkodzie idei wielkoserbskiej".** Sawenko zaznacza, że ten testament Hartwiga dalej żyć będzie, ponieważ odpowiada żywotnym interesom Rosyi.

„Utro" dodaje, że należy się cieszyć temi szczeremi wynurzeniami o obecnej polityce Rosyi. Jeżeliby Bułgarya nie chciała tego uznać, toby padła ofiarą polityki rosyjskiej.

W Odessie nie było rewolucyi.

Hamburg. (T. B.) Członek ekspedycyi hamburskiej wysłany dla obserwowania zaćmienia słońca do Rosyi, Dr Graff, oświedczył w „Hamburger Fremdenblatt": Wiadomości nadeszłe przez Rumunię o wybuchu rewolucyi w Odesie, o walkach ulicznych tamże, o rozstrzeliwaniu wyższych urzędników policyjnych i oficerów jakoteż ostrzeliwaniu miasta przez okręty wojenne rosyjskie i t. d., są nie prawdziwe. Aż do 29 sierpnia, kiedy opuściliśmy Odessę **panował tam spokój.** Niemcom zatrzymanym w Odessie nie grozi niebezpieczeństwo.

Budapeszt. W ciągu nocy i dziś rano przybył tu nowy transport jeńców rosyjskich ogółem **4.000 ludzi.**

Berlin. Biuro Wolffa. Cesarzowa Augusta Wiktorya odjechała do Gdańska.

Rzym. (T. B.) „Giornale d'Italia" i „Messagero" donoszą, że król przyjął przedpołudniem ministrów dla podpisania dekretów. Król był jeszcze nieco cierpiącym z powodu lekkiej kontuzyi, jakiej doznał na nodze, wskutek spadnięcia z konia, podczas przejażdżki. Za parę dni król zupełnie wyzdrowieje.

Londyn (via Berlin). B. Reutera: Admiralicya podaje do wiadomości, że wszystkie znaki dla żeglugi na wybrzeżu wschodnim Anglii i Szkocyi mogą być każdego czasu bez poprzedniego ostrzeżenia w dzień, czy też w nocy usunięte.

Nowy pontyfikat.

„Te Deum" w Wiedniu.

Wiedeń. (T. B.) Z powodu wyboru Papieża odbyło się w kaplicy zamku w Schoenbrunnie uroczyste nabożeństwo, na które przybyli: Cesarz, bawiący w Wiedniu, członkowie domu cesarskiego, dostojnicy dworscy i państwowi. Także w tumie św. Szczepana odbyło się nabożeństwo z „Te Deum". Przybyli na nie nuncyusz apostolski arcyb. Scapinelli wielu członków ciała dyplomatycznego, prezydent Izby panów Windischgraetz, minister oświaty Hussarek, namiestnik Bienerth, wielu dostojników i oficerów.

Koronacya Papieża.

Rzym 7 września. (T. B.) Wczoraj w kaplicy Sykstyńskiej odbyła się **uroczysta koronacya Papieża Benedykta XV.** W akcie tym uczestniczyli dyplomaci, wielki mistrz orderu Maltańskiego i orderu św. Grobu, patrycyusze rzymscy, delegaci różnych dyecezyj, bracia i siostry Papieża.

Łódź i Piotrków.

Według informacyj osób, które zdołały przedostać się z Łodzi do Krakowa i według doniesienia „Kuryera łódzkiego" — w dniu 31 sierpnia **urzędowały w Łodzi i w Piotrkowie znowu władze rosyjskie.** Poprzednio władze rosyjskie opuściły Łódź i Piotrków i wówczas w obu miastach zawiązały się milicye obywatelskie, jako instytucye bezpieczeństwa publicznego. Dnia 31 sierpnia donosi „Kuryer łódzki", że **do Łodzi powrócił pociągiem gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski, że poczta i telegraf zaczęły funkcyonować, a milicya obywatelska została rozwiązana,** ustępując miejsce znowu policyi rosyjskiej.

Grecy opuszczają Tracyę bułgarską.

Według urzędowych wiadomości niemal wszyscy G r e c y pozostali w miastach i wsiach trackich, przesiedlili się do Grecyi. Pozostała tylko drobna część greckich drużyn, w Orta-Kjoj w pobliżu Adryanopola, a ci nie mogli emigrować z powodu oddalenia i złych dróg uniemożliwiających przewiezienie bagażu. — Gromadna emigracya chytrych Greków każe się domyślać, że przeczuwając, iż pobyt w Bułgaryi będzie dla nich niebezpiecznym prawdopodobnie otrzymali wskazówki z Aten i dlatego cofają się do Grecyi, dopóki nie wybuchła jeszcze wojna bułgarsko-grecka.

Kronika.

Procesya błagalna na uproszenie zwycięstwa. Wskutek rozporządzenia Księcia Biskupa Sapiehy odbyły się wczoraj błagalne procesye ze wszystkich kościołów krakowskich do grobu Patronów polskich, św. Stanisława na Wawel, do grobu św. Jacka w kościele OO. Dominikanów i do grobu św. Jan Kantego w kościele św. Anny. W procesyach wzięły udział niepoliczone tłumy ludzi ze wszystkich sfer. Z Wawelu po odmówieniu modlitw błagalnych „tempore belli" poprowadził procesyę ks. Biskup S a p i e h a w asystencyi ks. arcyb. S y m o n a, ks. biskupa N o w a k a, całej kapituły i duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Procesya śpiewając pieśni pokutne przeszła ulicami do kościoła OO. Dominikanów i kościoła św. Anny i po odmówieniu tamże modlitw weszła do świątyni Maryackiej.

Tutaj wypowiedział natchnioną przemowę znany pisarz ludowy ks. Kazimierz Bisztyga T. J., przerywaną łzami i szlochaniem ludu. Kaznodzieja wskazał, iż najpewniejsza nasza ucieczka, to N. Marya Panna, która już nieraz z zalewu ratowała naród. Wspomniał, jak Władysław Łokietek w czasie najazdu Czechów na Kraków, we Wiślicy przed obrazem Maryi wołał: „Monstra te esse Matrem" i Marya okazała się łaskawą dla narodu. Król Jagiełło na Piasku w Krakowie i w Piekarach na Śląsku błagał Maryi o pomoc i widziało wojsko swą królowę pod Grunwaldem. Chodkiewicz pod Chocimem wołał: „O Maryo, uproś nam zwycięstwo" i uzyskał je. Wskazawszy, iż dziś nasi żołnierze idą w bój z medalikami i szkaplerzami, jako dzieci Maryi, nawoływał kaznodzieja do modlitwy za Kościół, bo zwycięstwo cara byłoby zwycięstwem prawosławia, a klęską Kościoła. Płacz ogólny rozległ się w świątyni, gdy kaznodzieja wezwał do modlitwy za nasze „l e g i o n y" a wspomniawszy, jak niegdyś N. M. P. miała rzec Łokietkowi: „Ladislae, surge, confide, vinces", („Władysławie powstań, zaufaj, zwyciężysz"), zakończył mocnemi słowy: **„Ludu polski, powstań, zaufaj, musisz zwyciężyć"!** — Następnie lud odśpiewał suplikacye, a po błogosławieństwie biskupim zakończyła się procesya pieśnią do Najśw. Maryi Panny.

Ku uczczeniu ś. p. Piusa X. Zapowiedziane na niedzielę zebranie ku uczczeniu pamięci Papieża Piusa X, odbędzie się dzisiaj w poniedziałek 7 b. m., w Muzeum OO. Franciszkanów. Wejście od strony magistratu. Wstęp wolny.

Wykaz datków złożonych w Głównej Kasie miejskiej w dniu 1 września br. na rzecz Skarbu wojennego Polskich Legionów.

4.677 K 92 h Oddział drobnych darów i datków, **1.000 K** prof. Dr Władysław Reiss, Dr Władysław Mikucki, radca rządu w Sarajewie, Kazimierz i Jadwiga z Boguszewskich Dunkerowie, list zast. Tow. kred. ziem., Dr Maryan i Halina z Dunkerów Piątkowscy list zast. kred. ziem. Zygmunt Mendelsburg, radca miejski i Dyrektor Banku przemysłowego, Dr Caro Leopold i Salomea z Chelińskich za pośred. Banku kraj. — **750 K** Dr Wiktor Jankiewicz, adw. w Tuzli, zebrane w gronie Polaków — **500 K** Józef Sare, wiceprezydent m. Krakowa, Rada gminna Polanka Wielka, Związek właścicieli drukarń Galicyi zachodniej, Krakowska Sekcya Zjednoczenia Sędziów (Kraków), **234 K** Związek Polek w Odrzykoniu ze składek — **209 K 76 h** Czynciel Celestyn — **200 K** Dr Wiktor Wernikowski (II. rata), Jadwiga z Chrzanowskich Kałuska, Zofia Kutrzebówna, ks. prałat I. Sobierajski (I. rata) — **152 K 94 h** Adamscy Stanisław i Marya — **115 K** Grono profesorów Akademii handlowej I. rata za wrzesień — **100 K** Łojek Szczepan, przemysłowiec, Tow. polskich robotników „Jutrzenka" w Budapeszcie **67 K K 89 h** i ks. W. D. **32 K 11 h** — Konwent OO. Bernardynó—w w Alwernii, St. D. — **72 K 40 h** fornale i pomocnicy Zakładu czyszczenia miasta Krakowa — **61 K 70 h** datki dobrowolne złożone przez torowych i robotników kolejowych z Galciyi zatrudnionych przy przekształceniu toru linii kolej. Granica—Miechów w Królestwie Polskiem — **48 K** Personal pocztowy w Chrzanowie ze składek — **41 K 70 h** Ludomir Czekański z Wolanki ze składek — **40 K** Sekcya muzyczna Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie — **39 K** Komitet narodowy w Tymowy ze składek — **36 K** Ludwik Peszkowski z dobrowolnych składek rodziców przy wpisie do szkoły miej. im. Kr. Jadwigi — **30 K** Ks. Andrzej Bielski w Czulicach ze składek — **20 K** Firma M. I. Elsbinger et Söhne (Wiedeń), Janina Walczyńska, Boguska Katarzyna — **10 K** Michalina Tomaszewska, nauczycielka prywatna — **5 K** Michalina Strzelecka, Hirsprung Hana — **1 K** Tytus Wild, asyst. M. Izby obrach., Konrad Woźny, urzędn. M. Izby obrach., Dr Dziewoński.

Z teatru miejskiego.

(„Ułani księcia Józefa" komedya L. Mazura).

Żołnierski wodewil przejęty z repertuaru scen ludowych. Wskrzesła w nim w obrazie bezpretensyonalnym, barwnym i hałaśliwym atmosfera dworu fredrowskiego, zmartwychwstały damy i huzary, półpłochliwe-półnatarczywe podlotki, lekkoduchy obozowe, senzaty z partykularza, ten sangwinik, tamten milczek — dobrze znane elementy komedyi kontuszowej, które nieznany skądinąd autor umiał odświeżyć z dowcipem słownym miary zapewne pospolitej, w sytuacyach natomiast, świadczących raz po raz o rasowem poczuciu sceny. Załopotały deski „świat wyobrażające" tupotem hołupca, posuwistym rytmem poloneza, pożegnalnym wirem ostatniego mazura, zaroiła się scena migotliwym natłokiem figur, bajecznie kolorowych ułańskich mundurów, muzealnych mantyl, tabaczkowych fraków, zbratała się wreszcie z widownią w ukochanym rytmie żołnierskiej piosenki, w której „rymami najlichszymi" spiewa po swojemu, niemowlęco, a jakże donośnie to samo serce, co upaja się zachwytem hymnu, buntuje skargą chorału.

Sztuka bez dojrzałej wartości literackiej podbija przecież nastrojem serdecznym i jest w chwili obecnej doskonałym nabytkiem repertuaru popularnego. Sukces niewątpliwy zawdzięcza w połowie doskonałej grze zespołu: p. Szymborski był w miarę dostojnym autorytetem małomiasteczkowym. p. Jednowski zgryźliwym bohaterem pantoflowym, pp. Kosmowska i Czaplinska pilnie bajczącymi matronami. Zdobywali zatęchłą twierdzę zaścianka fortelem, serca kaliszanek (pp. Jarszewska i Gryficz) wartką młodością i obcesowym flirtem pp. Żarski, Stanisławski i Mihułowicz. (ts.)

Nakładem wydawnictwa «Głosu Narodu» Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia «Głosu Narodu» w Krakowie